

J. CHWALIBÓG, D. WOŹNIAK

PRZYPADEK STWIERDZENIA
WŁOSKOWCA RÓŻYCY
U 6-CIO MIESIĘCZNEJ JAŁÓWKI

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Gorzowie Wlkp.
Kierownik: DR JAN CHWALIBÓG

Występowanie zakażeń włoskowcem różycy u innych zwierząt poza trzodą chlewną jest powszechnie znane. Masowe schorzenia występują u myszy, indyków i kur. Znane są również przypadki różycy u zwierząt dziko żyjących jak królik, zając, sarna. Różycy ryb, w naświetleniu ostatnich badań Stryszaka, zdaje się być zakażeniem, które następuje dopiero po połowie. U człowieka różycy stanowi chorobę zawodową, dlatego też najczęstsze jej przypadki występują u pracowników służby weterynaryjnej, przemysłu mięsnego i kobiet prowadzących gospodarstwa domowe.

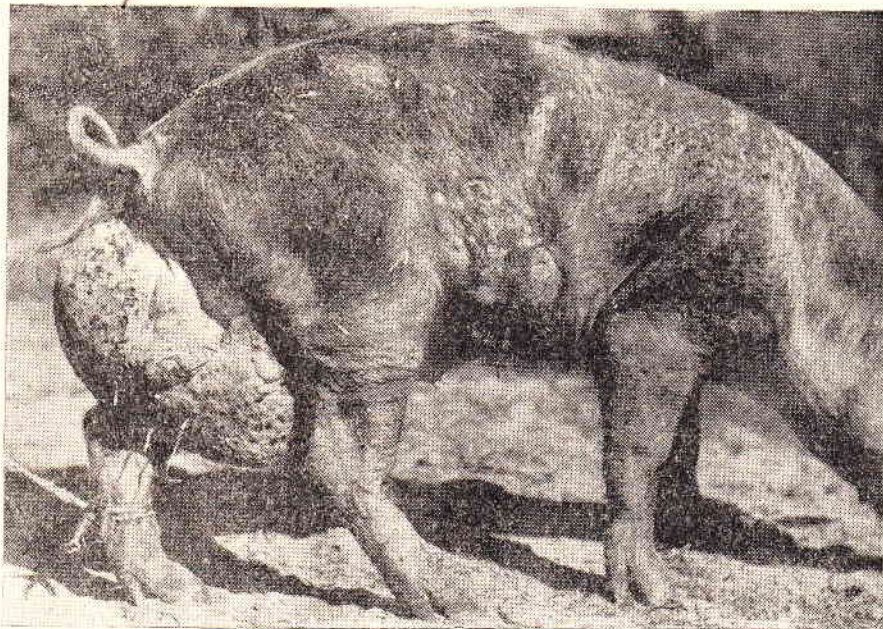
Przypadek własny. Dnia 19 września 1955 r. nadesłano z jednego z P.G.R.-ów powiatu Szprotawa do badań bakteriologicznych wycinki narządów wewnętrznych padłej 6-cio miesięcznej jałówki. Równocześnie podano, że od dłuższego czasu zauważono padanie cieląt.

Badaniem klinicznym nie zdołano ustalić przyczyny. Badaniem sekcyjnym stwierdzono w trawieńcu oraz jelitach cuchnący zielony płyn. Zmian anatomo-patologicznych w przesłanych wycinkach narządów (wątroba, śledziona, jelita) nie stwierdzono. Materiał wysiano na agar surowiczy, agar z krwią, bulion z żółcią (namnożenie celem późniejszego przesiewu na pożywkę wybiórczą „Endo” — dla zróznicowania ewentualnie Salmonelli). Równocześnie zaszczepiono

białą myszkę rozcierem narządów wewnętrznych w płynie fizjologicznym. W preparatach mazanych wprost z narządów wewnętrznych stwierdzono bardzo obfitą i różnorodną florę bakteryjną, nie stwierdzając jednak w pierwszym badaniu włoskowców różycy. W posiewach na pożywkach, przerośniętych bardzo obficie koloniami, głównie z grupy okrężnicy i ziarniaków, przy badaniu pierwszym nie stwierdzono kolonii, odpowiadających koloniom włoskowca różycy. Zaszczepiona myszka padła w 4-tym dniu po szczepieniu; sekcja wykazała silne przekrwienie narządów wewnętrznych. W preparatach mazanych z narządów i w posiewach na pożywkach stwierdzono czystą hodowlę włoskowca różycy. O wynikach badań powiadomiono PGR, z którego nadesłano próbki oraz dokładniejsze dane kliniczne i epizootiologiczne, któreby mogły ewentualnie wyjaśnić przytoczony przypadek. I tak od lipca 1955 r. kilkakrotnie występowały schorzenia u cieląt i młodych jałówek wśród objawów wzbudzających podejrzenie zatrucia pokarmowego, a jako przyczynę rozpoznano karmę oraz nieprzestrzeganie przepisowego żywienia dietetycznego. U chorych sztuk zastosowano sulfamidy, penicylinę oraz leczenie objawowe, a ostatnio zastosowano surowicę przeciwróżycową. Niestety, mimo naszej pisemnej prośby o podanie wyników terapii, zakład nie otrzymał odpowiedzi. Na podstawie otrzymanych danych trudno przypuszczać, aby u wszystkich cieląt i jałówek nastąpiło zakażenie włoskowcem różycy (badanie bakteriologiczne materiału z cielęciami nadesłanego z tego samego P.G.R.-u w okresie późniejszym, niż opisany przypadek, dało wynik ujemny). Należy raczej przypuszczać, że w danym przypadku chodziło o przypadkowo wtórne zakażenie wyniszczonego organizmu jałówki,

ILUSTRACJE CIEKAWSZYCH PRZYPADKÓW KAZUISTYCZNYCH

Z Działu Anatomii Patologicznej P.I.W. w Puławach
Kierownik: Prof. dr T. ŻULIŃSKI



Promienica u świni

fol. J. Pacewicz